

BIURO REDAKCYI
Ulica Górnych Młynów,
Nr. 122.

Ekspedycja miejscowa
w księg. St. Krzyżanowskiego
Rynek główny Nr. 30.

Przedpłatę przyjmują:
1) Biuro Redakcyi; 2) Ajen-
cye obok wymienione;
3) w Król. Polskiem i w Ces.
Rosyjskiem Urzędy poczt.

PRZEGLĄD LEKARSKI

Organ Towarzystwa lekarskiego krakowskiego i Towarzystwa
lékarzy galicyjskich we Lwowie
wydawany pod redakcyą

Dra Stanisława Janikowskiego, Prof. w Uniw. Jagiell.

Wychodzi
co sobota
w objętości 1—1½ arkuusza.

Rekopisy zwracają się tylko
w skutek wyraźnego zastrzeżenia.

Ajencyje główne:
w Warszawie w księgarni
Gebethnera i Wolffa,
w Poznaniu w księgarni
M. Leitelbra i Wsp.

Cena Przeglądu lekarskiego wynosi:
w Krakowie. na prowincyi.
rocznie zła. 6 c. — zła. 6 c. 60.
półrocz. zła. 3 „ — zła. 3 „ 30.
kwartal. zła. 1 „ 50 zła. 1 „ 80.

Jako dodatek do Przeglądu lekarskiego wychodzi
Dwutygodnik higieniczny
dwa razy na miesiąc po 1/2 ark. i kosztuje dla Prenu-
meratorów Przeglądu rocznie 2 zła., półrocznie 1 zła.

Cena ogłoszeń, które przyjmuje Redakcyja,
wynosi:
Za wiersz drobny (petit) lub miejsce tegoż po 5 c

Numer pojedynczy kosztuje 15 c.

TREŚĆ: Z pracowni Prosektoryjum Szpit. powsz. lwowskiego: FEIGEL. Krwiak śródmaciczny i otok macicy jednostronny przy macicy dwuroznej rozdzielonej i zamknięciu jednego rogu (C. d.). — PAWLAS. Sprawozdanie z c. k. kliniki pedyjatrycznej krakowskiej, w Szpitalu Śgo Łazarza będącej, za rok 1875. — Piśmiennictwo lekarskie: SCHREIBER. Ueber das Wesen klimatischer Kuren bei Lungenkranken. — Drobiazgi okulistyczne. — Kronika i rozmaitości.

Z PRACOWNI PROSEKTORYJUM SZPITALA POWSZ.
LWOWSKIEGO.

Krwiak śródmaciczny i otok macicy jednostronny (*haematometra et pyometra unilateralis*) przy macicy dwuroznej rozdzielonej (*uterus bicornis septus*) i zamknięciu jednego rogu.

(z 2ma rycinami).

Podał Dr. Longin Feigel.

(Rzecz przedstaw. w Tow. lek. gal. na pos. z d. 5 lutego 1876 r.)

(Ciąg dalszy.)

Sekcya, wykonana dnia 27go listopada 1875 r., wykazała u kobiety wzrostu średniego, dobrze odżywionej: w jamie otrzewny obfitą, wypocinę wolną, włóknikowo-ropiastą, która pokrywa też i wszystkie trzewa brzuszne. Jelita błonami wrzekomemi ścięgnistemi licznie pomiędzy sobą pozrastane, a nadto pętle wolne wypociną świeżą, pozlepiane, rozdęte. W miednicy małej przedewszystkiem widać, iż macica jest zewsząd zbitemi, włóknistemi błonami wrzekomemi przytwierdzona do trzew przyległych, a w szczególności do licznych jelit. Sieć większa zwinięta w postronek wchodzi do miednicy małej i jest silnie do środka więzadła szerokiego macicy prawego przyczepiona; bliżej zaś badając, przekonano się, iż takowa przez otwór otoczony brzegami zbitemi, gładkimi, wielkości bobu, znajdujący się w tylnej blaszce więzadła szerokiego wsuwa się w przestwór pomiędzy obie jego blaszki, i jest w tkance wiotkiej więzadła szerokiego w kształcie płaskiego guza wrośnięta. Po odciągnięciu błon wrzekomych uderza już powierzchownie głębokie wklęsnięcie dna macicy, z czego się okazało, że macica w samej rzeczy była dwurozną; nadto zwraca uwagę guz twardy poniżej rogu lewego prawie zupełnie nieruchomy, który sprawia, iż lewy róg macicy jest wzniesiony i leży w poziomie górnego brzegu lewej kości łonowej. Lewy róg nadto nie leży w równej linii wymiaru poprzecznego miednicy, lecz jest ku przodowi zwrócony; podczas gdy róg prawy patrzy ku tyłowi, około osi poprzecznej miednicy w tył i na prawo zwrócony. Błony wrzekome stare pokryte są zresztą grubą warstwą wypociny włóknikowo-ropiastej, obficie w małej miednicy nagromadzonej i jelitami otorbionej.

Wydobywszy wnętrzości miednicy małej z jamy brzusznej, co zwłaszcza od tyłu, z powodu bliznowatych przyrośnięć do ścian miednicy, tylko za pomocą noża dało się skutecznie, znalaziono, co następuje: Pęcherz moczowy skurczony, mały; błona śluzowa jego prawidłowa; otrzewna zgrubiła, licznymi błonami wrzekomemi pokryta.

Macica w dnie w 2 rogi wyraźne rozchodząca się, powiększona, co pochodzi wyłącznie od znacznego powiększenia lewej jej połowy, tak rogu lewego, jak głównie okolicy jej szyi, która przedstawia guz kulisty, ku przodowi i lewej stronie silnie wypuklający się, wielkości małej pięści, o ścianach ściśtych, bardzo mało podatnych, jak cała macica, żółtawo biały. Oba rogi macicy mocno na boki pochylone, lewy zaś mocniej, niż prawy, tak, że róg prawy wznosi się na 35°, lewy na 30° nad linię poziomą.

Róg prawy ma w długości 4 cm. a obwód grubości jego wynosi 6½ cm., średnica wałka jego w środku 2 cm. W miejscu, gdzie takowy przechodzi w szyję macicy, otrzewna razem z warstwami mięsnymi jest pofałdowana i skutkiem zagięcia pomarszczoną. Róg lewy ma postać gruszkowatą, jest bowiem w miejscu odejścia od szyi również zwężony, a w kącie zakłębienia lekko pomarszczony. Ciało jego jest prawie 2 razy większe we wszystkich wymiarach, niż ciało rogu prawego: ma bowiem 6½ cm. długości, objętości 11 cm., średnicy 3—3½. Odpowiednio temu wznosi się róg lewy, pomimo, że leży bardziej poziomo, na 2 cm. nad zagłębieniem w dnie macicy, a na 1 cm. wyżej, niż róg prawy.

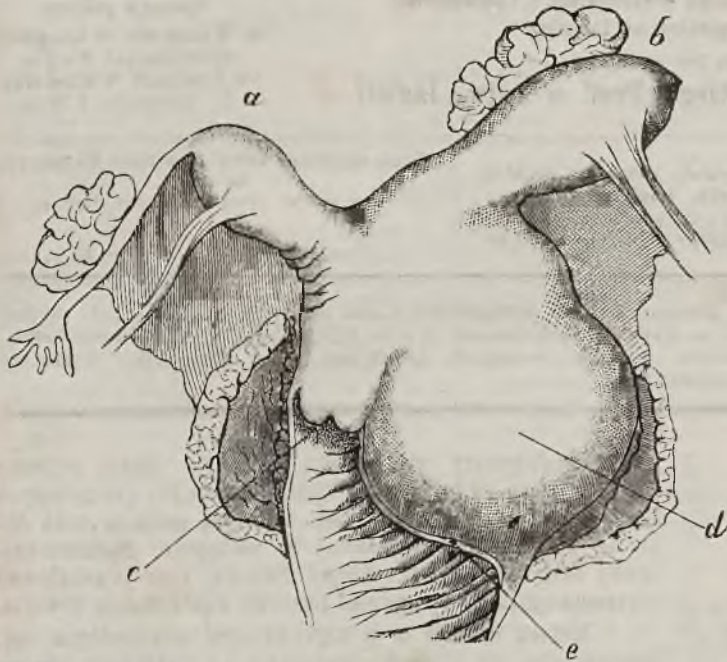
Więzadło obłe prawe odchodzi w połowie długości rogu prawego i jest dość cienkie; więzadło lewe do 3 razy od prawego grubsze, odchodzi bliżej końca rogu lewego i jest nadto krótsze od więzadła prawego.

Trąbki obie po 8 cm. długie; prawa jest prawidłowo gruba, przewód jej i strzępki końcowe prawidłowe; lewa nieregularnie porozszérszana i wypełniona w miejscach tych płynem surowicznym, pokryta grubymi błonami wrzekomemi i tak poprzyrastana do macicy i jajnika lewego, że koniec jej wolny wysledzić się nie daje.

Jajniki oba mierniej wielkości, kształtu zwykłego, okazują torebki zgrubiłe, powierzchnie licznie pomarszczone, blade; na przekroju widać liczne blizenki po ciałkach miesięcznych i po kilka drobnych jak główka od szpilki torbielków; zresztą utkanie ich jest blade i zbite.

Rozciąwszy pochwę, jak zwykle, od przodu, znaleziono takową w części dolnej o połowę węższą, niż w części górnej, guzem rozszerzoną. Od strony lewej jest ona o 2,5 — 3 cm. krótszą, niż od strony prawej, i nie posiada tu ani śladu sklepienia, a przechodzi z bocznej ściany

Fig. 1.



2/3 naturalnej wielkości.

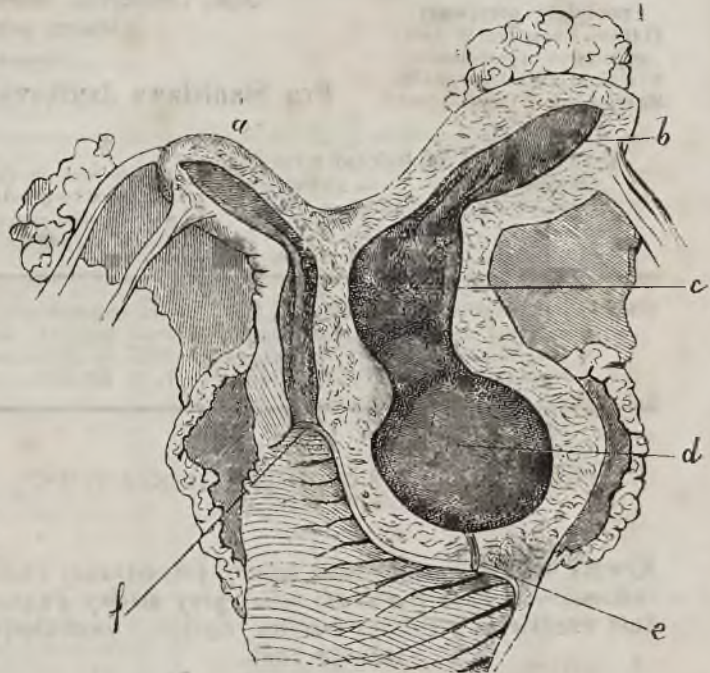
a. róg prawy, b. róg lewy, c. część pochwowa rogu prawego, d. guz części pochwowej rogu lewego, e. otwór w guzie operacyjną sprawiony. (Pęcherz i pochwa z przodu otwarte i zniesione.)

wprost na wypukłość guza sterczącego do pochwy. Guz ten stanowi od strony pochwy obrzęk półkulisty, płaski i zajmuje trzy czwarte światła przewodu pochwy od strony lewej, a kończy się od strony prawej płaską i wazutką szczeliną półksiężycowatą, 2½ cm. wyżej od dolnej wypukłości guza położoną, po za którą w odcinku prawym pochwy widoczna jest wyraźna część pochwowa macicy z ujściem zewnętrznym macicy okrągłym, średnicy 4 milim., której ściany w promieniu mają 1 cm. grubości. Od strony prawej ta część pochwowa tworzy z pochwą sklepienie bardzo wąskie, szczelinowate, 1 cm. wysokie, które ku stronie lewej od przodu i od tyłu staje się coraz to bardziej płaskie, a wreszcie od strony lewej przechodzi we wzmiankowaną płaską szczelinę, którą część pochwowa prawa dość wyraźnie odgraniczona jest od guza półkulistego sterczącego w pochwę od strony lewej. Ściany pochwy są zresztą prawidłowo grube i okazują silnie rozwinięte zmarszczki, a mianowicie od strony przedniej i tylnej 2 pręgi płasko-wypukłe, które w okolicy wewnętrznego brzegu guza odchodzą ukośnie ku dołowi i ku stronie lewej, a kończą się o 2 cm. poniżej. Od tych pręg odchodzą fałdy poprzecznie przebiegające tak, że kierunek ich jest zawsze prostopadłym do owych pręg: w miarę więc ukośnego przebiegu pręg, przebiegają fałdy nie poziomo, lecz prawie pionowo w pochwie. Fałdy te po stronie lewej guza są na nim jeszcze wyraźne, ku stronie prawej zaś stają się coraz to bardziej płaskimi, a od połowy guza ku prawej stronie pokrycie jego jest już zupełnie gładkie, blade i bez fałdów, podobnie, jak powierzchnia części pochwowej prawej macicy.

(Stosunki te przedstawia Fig. 1, na której jednak fałdy prostopadłe w pochwie nie zostały oddane.)

Na 1 cm. od ściany lewej pochwy w miejscu najbardziej ku dołowi wypukłym w ścianie guza lewego znajduje się otwór wielkości soczewicy od przebiccia trójgranicem lub nożem pochodzący, którego brzegi są już obecnie pozaciągane. Z otworu tego wylewa się za uciskiem

Fig. 2.



2/3 naturalnej wielkości.

a. jama rogu prawego, f. ujście zewnętrzne rogu prawego, b. jama rogu lewego, c. j. średnia, d. jama dolna szyi rogu lewego, e. otwór operacyjny. (Ściany rogu lewego od przodu są na rycinie przedstawione zdjęte, ażeby ułatwić wejście jam jego.)

kroplami ciecz brudno-żółtawa, ropiasta. Zgłębnik wprowadzony w otwór ten wchodzi z łatwością do obszerniej jamy, w której daje się z łatwością na wszystkie strony zwracać, prosto do góry na głębokość 7 — 8 cm. Przez ujście maciczne po stronie prawej daje się zgłębnik również wygodnie wprowadzić w wązki przewód na głębokość 3. 5 cm., przyczem oba zgłębniki nie napotykają na się wzajemnie, lecz odgraniczone są dość grubą ścianą poprzeczną.

Przekroiwszy ściany macicy jednym cięciem od ujścia prawej części pochwowej do końca rogu prawego, i przepołowiwszy drugim cięciem jamę guza lewego od przodu i dołu aż do końca rogu lewego, znalazłem następujące bardzo zajmujące stosunki ukształcenia jam macicy i ścian tychże, które przedstawione są na Fig. 2.

Jama szyi prawej, w ujściu zewnętrznym 6 milim. szeroka i otoczona tu zupełnie gładkimi ścianami, w miejscu odgięcia rogu prawego na bok, któreto miejsce odpowiada zupełnie ujściu wewnętrznemu szyi macicy, jest lekko zwężona, w środku zaś nakształt wrzeczona nieco rozszerzona, i ma tu średnicy blisko 1 cm.; cały przewód szyi prawej ma 3,5 cm., a więc dość prawidłową długość. Jama dna rogu prawego, 2,8 cm. długa, jest węższą, niż jama szyi i ma 0,5 cm. średnicy. Błona śluzowa prawidłowo rozwinięta, blade, okazuje w całej szyi wybitne fałdy (t. zw. drzewo życia *arbor vitae*), od ujścia zewnętrznego do wewnętrznego i wybitne zagłębienia gruczolowe; błona śluzowa dna zaś jest prawidłowo gładką. Natomiast jama lewej połowy macicy przedstawia znakomite różnice w porównaniu ze stroną prawą. Jama tej części okazuje bowiem 3 przestwory obszerniejsze, połączone ze sobą 2ma przesmykami zwężonemi. Część 1sza tej ja-

my tj. jama rogu samego ma 4·2 cm. długości, a przeszło 1 cm. średnicy, odpowiada w zupełności jamie dna macicy i wysłana jest błoną śluzową gładką, bladą. W miejscu, gdzie róg lewy, zginając się, pochyla się ku stronie lewej, jama ta zwęża się i przechodzi w przewód pionowy, odpowiadający szyi macicy, w ogóle 6·5 cm. długi, a miejscem zwężonym na dwie jamy w kształcie klepsydry przedzielony. Jama górna granicząca z jamą rogu jest 3·5 cm. długą i ma w środku do 2½ cm. średnicy, jest więc podłużnie eliptyczną. Błona śluzowa tej części jamy jest barwy szaro-lupkowej, a w górnej jej połowie okazuje wyraźne fałdy drzewa życia i zagłębienia gruczołów szyi macicy, które przechodzą aż na miejsce zagięcia szyi w jamę rogu samego: część ta jamy odpowiada więc stanowczo szyi lewej połowy macicy. Na 0·7 cm. powyżej ujścia zewnętrznego szyi macicy prawej jama ta zwęża się ku dołowi tak, że ściany guza, zgrubiałe tu, tworzą przesmyk w kształcie wałka wypukłego do jamy, średnicy 0·8 cm. Poniżej tego miejsca jednak rozszerza się przewód lewej szyi w jamę kulistą, średnicy 3 cm., leżącą znacznie poniżej ujścia zewnętrznego prawego i wypukłą do pochwy. W tej części jamy błona śluzowa jest ciemna, szaro-lupkowa, kosmkowata, nierówna, tu i owdzie ziarnista, jakby drobnymi brodawkami zasiana, pokryta wypociną gęstą ropiastą, a w wielu miejscach i zlogami barwika ceglastego, brudnego. W tej też części jamy, połączonej wymienionym otworem operacyjnym z pochwą, napotkano, rozcinając ją, płyn ropiasto-krwawy, w ilości do 12 gm. Badanie drobnowidowe błony śluzowej tej części wykazuje w niej przybłonek wałeczkowy niezbyt wyraźny, a tu i owdzie podobny do płaskiego, co zapewne jest skutkiem chorobowego stanu tegoż przybłonka.

Podobnie jak ukształcenie jamy części lewej macicy, tak też ciekawymi są stosunki ścian macicy ze względu na ich grubość i budowę: albowiem podczas gdy grubość ścian rogu prawego wynosi 0·8 cm., a szyi prawej 1 cm.; grubość ścian rogu lewego wynosi 1·5 cm., w miejscu zgięcia rogu 0·8 cm.; w górnej części szyi lewej, a w otoczeniu jamy szyi górnej 1 cm., w dolnej zaś części tej jamy ściany nagle stają się na blisko 2 cm. grube i tworzą przezto przesmyk do jamy dolnej; w otoczeniu zaś teje ostatniej, w części więc dolnej guza wypukłego do pochwy są ściany na 2, a nawet 2·2 cm. grube; w ogóle więc jama wypukła do pochwy otoczona jest najgrubszymi ścianami. Przegroda pomiędzy obiema połowami macicy jest jednolitą, 1·5 cm. grubą.

Ściany obu rogów, części szyjnej prawej, jakoteż górnej części szyjnej lewej, a więc i przegrody, są bladoróżowe, wejrzenia i ściśłości zupełnie prawidłowej. Ściany zaś tworzące guz dolny lewy już podczas krajania okazały się znacznie ściślejzemi i twardszemi, a trzeszczały jak blizna, wejrzenie zaś ich jest bardziej blade, szklące, jakoż przedstawia się ta część gołemu oku zupełnie tak, jak utkanie macicy w zapaleniu i stwardnieniu przewlekłym (*metritis chron., infarctus uteri*): widać bowiem pomiędzy pasmami grubemi, różowawo-żółtymi przebiegające pasma białe, szklące, włókniste. Badanie drobnowidowe tej części wykazuje też, że ściany guza składają się z włókien mięsnych gładkich w całej grubości; komórki jednak mięsne są tu o wiele większe, niż w innych częściach tejże macicy, a pęki mięsne poprzegradzane są zgrubiałymi pasmami tkaniny łącznej ściślej, ścięgnistej.

Tylna ściana guza opisanego była za pomocą utkania ścięgnistego, zbitego do 1 cm. grubego przyrośnięta do prostnicy zresztą niezmienniej, jakoteż do ścian miednicy małej. Tkanina ta otaczała też zupełnie i moczowód lewy w dolnej części, w skutek czego takowy był znacznie

uciśnięty, powyżej zaś rozdęty razem z miedniczką nerkową. Lewa zaś nerka miała miąższ tak zanikły, że takowy zaledwie w grubości 3 milim. otaczał rozdętą miedniczkę i kielichy.

Prócz tych zmian sekcja wykazała: zapalenie ropiaste świeże opon mózgowych na powierzchni i podstawie mózgu, przekrwienie i ostrą puchlinę płuc, zapalenie ostre osierdzia z obfitą wypociną włóknikowo-ropiastą, ostre stłuszczenie serca, wątroby i śledziony z obrzękiem takowych i przekrwienie nerki prawej, jakoteż ostry niezbyt przewodu pokarmowego, jako obraz ogólnej ropnicy (*pyaemia*).

(Dokończenie nastąpi.)

Sprawozdanie z c. k. Kliniki pedyjatrycznej krakowskiej, w Szpitalu Śgo Łazarza będącej, za rok 1875.

Podał Dr. Pawlas, Asystent tejże Kliniki.

Ogólny ruch chorych.

A. W oddziale noworodków i osesków		
pozostało z r. 1874	5	
przybyło w ciągu r. 1875	71	
	<u>Razem</u>	76
B. W oddziale dzieci starszych (od 1. roku życia do lat 10)		
pozostało z r. 1874	21	
przybyło w ciągu r. 1875	157	
	<u>Razem</u>	178

Pospołu w obu oddziałach leczono 254 dzieci. Prócz tego udzielono ambulatoryjnie porady 354, i zaszczepiono 45 dzieci. Ogółem szukało pomocy lekarskiej na klinice dzieci 653 chorych. W sprawozdaniu niniejszem jednakże podajemy wyniki leczenia tylko tych chorych, którzy stale w klinice przebywali.

A. W oddziale noworodków i osesków

pozostało z r. 1874	chłopców 2	dziewcząt 3	razem 5
przybyło w r. 1875	" 25	" 46	" 71
	<u>Ogółem</u>	" 27	" 49
		" 27	" 76.

Z powyższej liczby:

Wyszło ulęczonych	chłopców 11,	dziewcząt 26,	razem 37
" nieulęczonych	" 2	" 2	" 4
Umarło	" 11	" 17	" 28
Pozostało w leczenia			
d. 1. stycznia 1876	" 3	" 4	" 7
	<u>Ogółem, jak wyżej</u>	" 27	" 49
		" 27	" 76.

Ponieważ z końcem r. pozostało 7 chorych, u których wynik leczenia nie jest jeszcze znany: przeto leczenie istotnie przebyło 69 chorych, tj. 24 chłopców i 45 dziewcząt.

Wynik zaś leczenia u tych w obliczeniu odsetkowym przedstawia się jak następuje:

Wylęczonych wyszło	37/69 = 53·7%
Nieulęczonych	" 4/69 = 5·8%
Umarło	28/69 = 40·5%

Porównywając ruch chorych tegoroczny w oddziale noworodków z zeszłorocznym, okazuje się tenże cokolwiek większy, (w r. 1874 było chorych 59, w bieżącym 76); co jednak przypadkowi przypisać należy. Stosunek odsetkowy wyleczenia i zgonu pozostał prawie ten sam: gdyż stosunki higieniczne wewnętrzne w nich się nie zmieniły. (Śmiertelność w r. 1874 była 41·8%, w roku bieżącym 40·5%).

Wykaz szczegółowy chorób noworodków razem z wynikiem leczenia.

Na 76 chorych	pojawilo się	%	wyszło	umarło	zostało
Zapalenie oskrzeli	16	21	9	6	1
Zapalenie płuc	3	4		3	
Niedodma płuc	1	1·3		1	
Pleśniawki	6	8	3	2	1
Niestrawność i morzysko	5	6·6	2		3
Nieżyt jelitowy	18	23·7	11	5	2
Zimnica	1	1·3	1		
Krzywica wczesna	1	1·3	1		
Ospa	3	4	1	2	
Niedokrewność	6	8	6		
Uwład u niedonoszonych	2	2·6		2	
Zółtaczka	2	2·6	2		
Zapalenie sutka (powikłane z różą)	2	2·6		2	
Zapalenie pępka	3	4	1	2	
Zapalenie żyły pępkowej	1	1·3		1	
Mięsak pępka	1	1·3	1		
Róża noworodków	1	1·3		1	
Szczękościsk	1	1·3		1	
Otręt (<i>intertrigo</i>)	1	1·3	1		
Zapalenia spojówki	2	2·6	2		
Razem	76	100%	41	28	7

Rzuciwszy okiem na powyższe zestawienie, widzimy, że największa liczba osesków cierpiała na nieżyt jelitowy, co przypisać należy niestosownemu ich karmieniu. Zwyczajnie jedna mamka karmi po dwoje lub troje dzieci, przytém karmiące często się zmieniają, a ossek co kilka tygodni, czasami nawet co kilka dni narażonym bywa na zmianę pokarmu.

Godną uwzględnienia jest ta okoliczność, że w bieżącym roku zdarzyła się bardzo mała liczba zapaleń spojówki (2 na 76, a w r. 1874 na 59 noworodków 13). Korzystny ten stosunek przypisuję przeważnie czystemu utrzymywaniu dzieci, pilnemu przewietrzaniu sali i śpiesznemu a skutecznemu leczeniu. Oba przypadki tego cierpienia przyniesione zostały do zakładu, na miejscu żadne dziecko nie uległo cierpieniu.

B. Oddział dzieci starszych (od 1. roku życia do lat 10).

Pozostało z r. 1874 chłopców 15, dziewcząt 6, razem 21					
przybyło w r. 1875 " 88 " 69 " 157					
Ogółem " 103 " 75 " 178					

Co do miejsca pobytu chorych było:

Z miasta Krakowa chłopców 53, dziewcząt 51, razem 104					
ze wsi okolicznych " 15 " 18 " 33					
z Zakładu dawnego podrzutek 35 " 6 " 41					
Ogółem 103 " 75 " 178					

Ogólna liczba chorych dzieci starszych w roku bieżącym była cokolwiek mniejszą, niż w r. zeszłym (192), co przypisać należy głównie tej okoliczności, że liczba podrzutek się zmniejsza, a z nią i przypływ chorych tej kategorii do kliniki. W zeszłym roku było chorych podrzutek 62, w bieżącym tylko 41. Z samego jednak miasta i wsi okolicznych była liczba nawet nieco większa, niż w roku ubiegłym.

Wynik leczenia z końcem roku był następujący:

Wyszło ulęczonych chłopców 68, dziewcząt 39, razem 107					
" nieulęczonych " 8 " 11 " 19					
Umarło " 19 " 18 " 37					
Pozostało w leczeniu d. 1 stycznia 1875 " 8 " 7 " 15					
Ogółem, jak wyżej " 103 " 75 " 178					

Gdy z końcem roku pozostało w zakładzie 15 chorych, u których wynik choroby nie jest jeszcze wiadomy: przeto z 178 chorych przebyło leczenie tylko 95 chłopców i 68 dziewcząt, razem 163. W obliczeniu odsetkowym wynik leczenia przedstawia się, jak następuje:

$$\text{Wyzdrowiało } 107/163 = 65\cdot6\%$$

$$\text{Wyszło nieuleczonych } 19/163 = 11\cdot6\%$$

$$\text{Umarło } 37/163 = 22\cdot7\%$$

Odsetek śmiertelności jest w bieżącym roku o wiele mniejszym, niż w poprzednim (26·5%), co przypisuję głównie mniejszej liczbie chorób nagminnych, a w szczególności czerwonki i płonicy, które w ubiegłym roku liczne zabrały ofiary.

Wykaz szczegółowy chorób dzieci starszych wraz z wynikiem leczenia.

Na 178 chorych	pojawilo się	%	wyszło	umarło	zostało
Małogłowie (<i>microcephalia</i>) z niedożęzstwem	1	0·56	1		
Zapalenie opon mózgowych gruźlicze	1	0·56		1	
Puchlina mózgowa	1	0·56	1		
Padaczka	3	1·68	3		
Zapalenie nieżytowe krtani	3	1·68	3		
Porażenie połowicze	1	0·56	1		
Porażenie odnóg dolnych	1	0·56	1		
Otok uszny	1	0·56			1
Próchnienie kręgów	1	0·56		1	
Zapalenie dławcowe krtani	1	0·56		1	
Zapalenie nieżytowe oskrzeli	15	8·42	11	4	
Zapalenie płuc	6	3·37	3	3	
Zapalenie opłucny	3	1·68	2	1	
Suchoty	1	0·56		1	
Krzusiec	2	1·12	1		1
Niedomykalność zastaw.dwu-kończystych	1	0·56	1		
Niedokrewność	5	2·80	2		3
Naczyniak (<i>angioma</i>)	1	0·56	1		
Zapalenie mięsz. migdałów	3	1·68	3		
Zapal. błonicowe migdałów	1	0·56		1	
Zapalenie nieżytowe jelit	9	5·05	3	6	
Czerwonka	6	3·37	4	2	
Przerost gruczołów kręzkowych	2	1·12	2		
Zimnica z obrzękiem śledziony	21	11·79	16	3	2
Zapalenie nerek po płonicy i puchlinie	7	3·93	4	3	
Krzywica wczesna	1	0·56		1	
Zoły	3	1·68	2		1
Zapalenie gruczołu ostre (<i>adenitis</i>)	3	1·68	2		1
Zapal. gruczołu przyusznego	1	0·56	1		
Zapalenie spojówek i wrzody rogówki	21	11·79	19		2
Płonica	4	2·24	3	1	
Odra	8	4·49	8		
Ospa	8	4·49	5	1	2
Dur	6	3·37	5	1	

Na 178 chorych	poja- wiło się	%	wy- szło	u- mar- ło	zo- stało
Wyprysk (<i>eczema</i>)	3	1.68	3		
Niesztońce (<i>esthyma</i>)	2	1.12	2		
Róża	1	0.56			1
Plamica (<i>morbus maculo- sus</i>)	2	1.12	2		
Sękowiec (<i>lupus</i>)	1	0.56	1		
Mięsak	1	0.56	1		
Świerzb	1	0.56	1		
Wrzód na nodze	1	0.56	1		
Ropień	5	2.80	4		1
Oparzenie	2	1.12		2	
Słuczenie	1	0.56	1		
Zapal. stawu biodrowego	3	1.68	2	1	
Próchnienie kości barkowej	1	0.56		1	
Zgorzel sromu u dziewczęcia	1	0.56		1	
Konający	1	0.56		1	
Razem	178		126	37	15

Powyższy wykaz przedstawia nam wprawdzie obraz szczegółowy chorób głównych, z jakimi chorych w celu leczenia przyjmowano do zakładu klinicznego; nie dają nam jednak dokładnego pojęcia, czy wzmiankowane choroby powstawały pierwotnie, lub na tle jakiegoś dłuższej trwającego zakażenia. Również wykaz powyższy nie podaje nam powikłań i chorób przypadkowych, którym ulegały dzieci w czasie pobytu w szpitalu.

Dopełniając sprawozdanie w tych dwóch kierunkach, nadmienić nam wypada:

1. że na 178 dzieci leczonych w tym roku tylko 76 przypadków (42.6%) odnosiło się do chorób pierwotnych, miejscowych; pozostałych zaś 102 (57.2%) choroba była albo skazą i charłactwem przewłocznym, albo powikłaniem jednego z nich, albo wreszcie chorobą przypadkową, obok której znaleźliśmy w wyższym lub niższym stopniu rozwiniętą którąś z skaz przewlekłych znanych u dzieci. Największa liczba dzieci dotkniętych była zimnicą, po niej zółzami, a znacznie mniejszego odsetku dostarczyła krzywica i gruźlica. Kiły nie mieliśmy wcale, gdyż dzieci z tą skazą bywają leczone w oddziale kiłowym szpitala Śgo Ducha.

Dołączona tablica przedstawia nam liczebny stosunek pomienionych charłactw:

Na 178 dzieci było	z charłactwem	z powikłaniami lub chorobami przypadkowymi obok charłactwa	Razem	% ze 178
Z zimnicą	21	32	53	29.7
Z zółzami	3	21	24	13.4
Z krzywicą	1	10	11	6.1
Z gruźlicą	1	2	3	1.7
Z zimnicą w połączeniu z zółzami		4	4	2.3
Z zimnicą w połączeniu z krzywicą		5	5	2.8
Z krzywicą w połączeniu z zółzami		2	2	1.2
Razem	26	76	102	57.2

2. Trudniejszym zadaniem byłoby dokładnie skreślić powikłania i choroby przypadkowe, jakim ulegały dzieci w czasie pobytu w szpitalu. Wiele chorych przyjętych z nieżytem oskrzelowym ulegało następnie nieżytemu ki-

szkowemu. i odwrotnie; nie jeden po zapaleniu płuc długi czas jeszcze cierpiał na nieżyt oskrzeli lub kiszek, na zapalenie migdałów lub polyku i t. d. W szczególności jednak nadmienić muszę, że w samym szpitalu z pomiędzy dzieci leczonych na rozmaite choroby zapadło na ospę 7, na płonice 6, na zapalenie spojówek 39. Chorzy ci nie są w ogólnych powyższych wykazach jako tacy wyszczególnieni: gdyż, jak to już nadmieniałem, nie byli z chorobami temi przyjęci, lecz dopiero nabawili się jęj w szpitalu.

Dołączona tablica przedstawia rzeczywistą liczbę chorych nawiedzonych chorobami zaraźliwymi, jakoteż szereg choroby w samym zakładzie.

	Przyjęto wprost do szpitala	Zapadło w szpitalu	Razem
Dur brzuszny	6		6
Czerwonka	6		6
Ospa	8	7	15
Odra	8		8
Płonica	4	6	10
Zapalenie spojówek	21	39	60

Uderzającą jest niesłychanie wielka liczba zapaleń spojówek, któregoś cierpienia nabawili się chorzy wewnątrz szpitala; przypisać to należy niekorzystnym warunkom higienicznym szpitala, wśród których chorzy się znajdują, a które prof. Jakubowski w zeszłorocznym sprawozdaniu dokładnie opisał.

PIŚMIENNICTWO LEKARSKIE.

Dr. J. Schreiber. Ueber das Wesen klimatischer Kuren bei Lungkrankten. Wien. W. Braumüller 1876. 8vo, str. 121.

Dziełko, którego tytuł dopiero przytoczyliśmy, jakkolwiek nie należy do polskiej literatury balneologicznej, z powodu ważności przedmiotu zasługuje, abyśmy się nad niem nieco zastanowili.

Autor, znany i ceniony lekarz praktyczny w jednym z najpiękniej położonych miejsc klimatyczno-zdrojowych Niemiec południowych, a mianowicie w Solnogradzkim Aussee, założyciel tak zwanego Sanatorium, zakładu znajdującego się tamże, urządzonego odpowiednio wszelkim wymaganiom wygody i komfortu dla chorych piersiowych: w dziełku tém poddaje szczegółowemu rozbirowi jedno z najważniejszych pytań Medycyny nowoczesnej, co do skuteczności leczenia klimatycznego w chorobach może najwięcej dziś rozpowszechnionych, a mianowicie w chorobach piersiowych.

Autor zaczyna od rozbirowu pytania, czy leczenie klimatyczne wywiera wpływ na choroby piersiowe, a w szczególności na suchotników; na pytanie to, jak łatwo pojąć, odpowiada twierdząco; dalej zastanawia się nad wpływem ciepłoty przy leczeniu klimatycznym, mówi o jednostajności ciepłoty i zmianach téjże, oraz o wpływie stósownie do położenia pewnego miejsca. Podaje, iż wprawdzie suchoty wydarzają się prawie wszędzie na kuli ziemskiej; lecz uleczalność téj choroby jest różną, stósownie do miejscowości i wpływów, pod jakimi się chorzy znajdują.

Niepodobna ściśle oznaczyć ciepłoty najodpowiedniejszej dla suchotników: zależy to bowiem od osobniczego usposobienia i wielu ubocznych okoliczności; ale w ogóle można powiedzieć, że ciepłota, w której się suchotnicy znajdują, nie powinna nigdy być wyższą nad + 24° C., ani téż niższą od - 10° C.; szczególniej co do niskiej

ciepłoty drażliwymi są osoby wychudłe, niedokrweste i w ogóle znacznie osłabione. Nieodpowiedniemi dla suchotników są takie miejsca, gdzie chorzy we dnie nie mogą używać ruchu na świeżem powietrzu choćby przez parę godzin, a w nocy poty w skutek gorąca snu ich pozabawiają.

Co się tyczy zmian w ciepłocie, te, jeżeli są znacznymi, niekorzystny wpływ na suchotników wywierają; lubo temu w znacznej części stósowną zmianą odzieży można zaradzić. Zmiany ciepłoty rozbięra autor pod trzema względami:

1) Różnicę ciepłoty we dnie i w nocy, czyli maximum i minimum w ciągu 24 godzin.

2) Różnicę stósownie do pory roku, czyli ciepłotę letnią i zimową.

3) Różnicę dni po sobie następujących, w jednej porze roku.

Dzienne różnice ciepłoty są największe w pobliżu równika, coraz mniejsze zaś w miarę zbliżania się ku biegunom; co do zmian rocznych, rzecz się ma wprost przeciwnie. Położenie nadmorskie w ogóle łagodzi różnicę ciepłoty dzienną i nocną; zmiany ciepłoty w okolicach górskich są wydatniejszymi, niżli na równinach. Nieco obszerniej nad tą rzeczą się zastanowiliśmy, autor bowiem ciepłocie pod względem klimatycznym najważniejszy wpływ przypisuje.

Daliej zastanawia się nad działaniem ciśnienia powietrza pod względem klimatycznym, oraz zbija twierdzenia przypisujących wysoką wartość temu działaczowi. Opiérając się na doświadczeniach i sprostowaniach podróżyjących w wysokich górach, zwłaszcza braci Schlagintweitów, Prof. Simonyego i innych, wykazuje, że zmniejszone ciśnienie powietrza wywiera wpływ na ludzi dopiero w miejscach nierównie wyżej położonych, niżli są te, w których się znajdują leczniska dla chorych piersiowych; nawet w Davos, położonem najwyżej, gdyż 4500 stóp nad p. m., ciśnienie powietrza jeszcze nie jest o tyle zmniejszonem, aby to na chorych widoczny wpływ wyrzucić mogło.

Co się tyczy wilgoci w powietrzu i wpływu opadów czyli deszczów w leczeniu klimatycznem, autor przechodzi główne zasady fizyki tutaj się odnoszące; zwraca uwagę, że powietrze w porze dziennej zawiera więcej pary wodnej, niżli w nocy; więcej w krajach podzwrotnikowych, niżli w zbliżających się ku biegunowi; że wiatry wywierają wpływ w miarę tego, czy wieją od strony morza, czy od lądu stałego; że opady są obfitsze w okolicach górskich, niżli na równinach. Daliej, że niebo zachmurzone, lub pogodne, wywiera wpływ nie tylko na ciepłotę pewnego miejsca, ale i na usposobienie chorych. Za najważniejsze wskazanie uważa, aby chorzy nie znajdowali się w miejscach, w których wilgotność powietrza ulega szybkim zmianom. Częste deszcze, zwłaszcza w nocy padające, są pożądanymi: gdyż oczyszczają powietrze, zabierając zeń, prócz kurzu i pyłu, także inne istoty lotne, do oddychania nie tylko nie przydatne, ale nawet szkodliwe. Powietrze po deszczu zawiera więcej tlenu, a mniej gazu kw. węglowego, ztąd też przyjemnem jest do oddychania, a lekkie deszcze chorym piersiowym należycie ubranym i w deszczochrony zaopatrzonem wcale nie szkodzą.

Co się tyczy ruchu powietrza, jakkolwiek odświeżanie się tegoż i ruch powolny są pożądanymi; wiatry w ogóle, zwłaszcza silniejsze, dla chorych piersiowych są szkodliwymi: pod tym względem najkorzystniejszej położonemi są doliny wysoko leżące i górami otoczone.

Ozon znajdujący się w powietrzu przyczynia się do oczyszczenia tegoż; lubo zdaniem Wolfenhügla, który pod tym względem staranne badania robił, może człowiek

obejść się zupełnie bez ozonu, jeżeli tylko ma dość tlenu w postaci czystego powietrza. Z uwag wyżej przytoczonych autor wyciąga wnioski, że, gdy żaden z działaczy sam przez się na stan chorych wpływu nie wywiera: działanie skuteczne przypisać należy wspólnemu działaniu wszystkich, a przeważnie zupełnej zmianie otoczenia i sposobu życia chorych; tu już lekarz po ścisłym zbadaniu sposób postępowania winien oznaczyć. Niekiedy już sama zmiana powietrza wystarcza, przeniesienie się z dusznej atmosfery miejskiej na wieś, gdzie swobodnie między bujną roślinnością czas przepędzać można. Najczęściej właśnie chorobom piersiowym podlegają ludzie prowadzący życie siedzące po całych dniach w zamkniętych i źle przewietrzanych pomieszkaniach miejskich.

Następne rozdziały poświęca autor zastanowieniu się nad różnicą powietrza dobrego i szkodliwego, nad ilością tlenu i gazu kw. węglowego, podaje i rozbięra teoryje Liebiga i Pasteura, mówi o przewietrzaniu, dochodzi wreszcie do ostatecznych wypadków: iż powietrze w okolicach górzystych zawiera nieco więcej gazu kw. węglowego, a mniej tlenu, lecz za to nie ma wcale lub tylko bardzo mało istot organicznych; na równinach przeciwnie, powietrze zawiera więcej tlenu, mniej gazu kw. węglowego, lecz prawie zawsze zawiera mniej lub więcej przymieszek organicznych. Na pytanie, co jest głównym działaczem w leczeniu klimatycznem, odpowiada, że jest tymże czyste, wolne od kurzu, istot organicznych i zaduchu powietrze; miejsca w których silne wiatry panują, nie pozwalające używać ruchu na świeżem powietrzu, za miejsca klimatyczne uważanymi być nie mogą.

Do warunków nie zależących od stanu powietrza i klimatu, a koniecznych, aby jakieś miejsce mogło być uważanem za lecznicze dla chorych piersiowych, zalicza odpowiednio urządzone pomieszkanie, posilne i dobrze przyrządzone pożywienie, sposobność do zajęcia i rozrywek, możność używania przechadzki w miejscach suchych i cieniowych, opiekę staranną i doświadczonego lekarza, odpowiednie urządzenia do kąpeli różnego rodzaju, nacięrań i w ogóle leczenia wodą zimną, dobre, świeże i w dostatecznej ilości mleczyno. Do pożądaných należą czytelnia, księgozbiór, muzyka, zebrania towarzyskie w salach obszernych dobrze przewietrzanych. Co do działalności lekarza, tę uważa za nader ważną: błędne zdanie, że suchoty są nieuleczalnemi i że lekarz nie w nich poradzić nie zdoła, na szczęście dziś już ustąpiło; właśnie bowiem w suchotach poczynających lekarz może bardzo wiele zrobić dobrego, nawet bez używania leków. samem stósownem zaleceniem odpowiedniego postępowania i sposobu życia, oraz usuwaniem szkodliwych działaczy. W tej chorobie musi lekarz bardzo starannie zbadać chorego i postępowanie zastosować odpowiednio do usposobienia osobistego, stanu zdrowia i innych okoliczności.

Pierwszy F. Niemeyer wyrzekł stanowcze zdanie, później przyjęte przez najznakomitszych lekarzy klinicznych, że suchotnicy wtedy tylko mogą się spodziewać pożądaných skutków leczenia, jeżeli pozostają pod ciągłą i ścisłą opieką lekarską. U tego rodzaju chorych nie można zastosować ogólnego sposobu leczenia; lecz po ścisłym zbadaniu chorego, lekarz sumienny i naukowy, ze znanych sposobów leczenia, wybierze najodpowiedniejszy w danym przypadku i podług tego zaleci postępowanie.

(Dokończenie nastąpi.)

DROBIAZGI OKULISTYCZNE.

Dr. Ksaw. Gałęzowski. Zanik tarczy n. wzrokowego i niedosłep w niektórych cierpieniach żołądka i jelit. Często cierpienia żołądkowe powiklane bywają ze zjawiskami ocznymi: zanikiem tarczy n. wzrokowego, zapalenie siatkówki, naczyńówki i zap. n. wzrokowego itp. Zjawiska te w niektórych przypadkach przedstawiają tak wielkie podobieństwo ze zjawiskami bezładności mięśni ruchowych (*ataxie locomotrice*), że je łatwo do tej ostatniej choroby odnieść można. Taka pomyłka tém łatwiej wydarzyć się może, że wspomniany bezład wikła się często z przypadkami żołądkowymi bardzo wybitnymi. Biegunki przewlekłe, nieżytowe, ciężkie, mogą również dać powód do zaburzeń nerwowych, już to lżejszych, już cięższych, występujących raz jako niedosłep biegunkowy (*amblyopia*), raz jako zap. okołonaczyniowe wysiękowe. Takie też wynika zdanie z rozprawy odczytanej na jedném z ostatnich posiedzeń Tow. lek. współubiegającego się (*d'émulation*) przez Dra Gałęzowskiego.

Zaniki tarczy towarzyszące cierpieniom żołądkowym występują w sposób bardzo powolny. Rozpoczynają się najprzód w jedném oku, a później dopiero w drugim. Słabnie wzrok, oko przestaje rozróżniać barwy. Wkrótce rozszerza się źrenica i staje się nieregularną; przy wzornikowaniu tarcza okazuje się bladą z połyskiem perłowym.

Niedosłep biegunkowy cechuje się nagłym zamęceniem wzroku na obu oczach i zaćmieniem onego. Wzornikowanie nie szczególnego nie objawia, chyba nieco bladeści i niedokrewności w tarczy i w siatkówce.

Wpływ cierpień jelitowych przewlekłych na wzrok mniej bywa wybitnym od wpływu wywieranego przez cierpienia żołądkowe. Ustępują te zjawiska razem z biegunką.

Zboczenia wzroku wynikające z cierpień narzędzi trawienia sprowadzają w krótkim czasie szereg przypadłości chorobowych bardzo podobnych do zjawisk przy nieładzie ruchowym. Stąd wypada, że przypadki te ustępować będą po używaniu azotanu srebrowego, kiedy przy zaniku tarczy wywołanym cierpieniami żołądkowymi dobrego skutku możemy tylko wyglądać od częstego użycia środków wymiotnych. (*Un. méd.—Gaz. d. hôp.*, 56, 1876).

Dr. Kremer.

KRONIKA I ROZMAITOŚCI.

* Kraków, dnia 31 maja.—Otrzymałszy w tych dniach zeszyt Iszy Sprawozdania zdrojowo-lékarzkiego zakładu iwoniczkiego za rok przeszły p. n. „Iwonicz. Rok 1875. Napisał Dr. B. Lutostański. Kraków 1876“. (w wielkiej 8-ce, str. 39, 42 i 9). Sprawozdanie to, odznaczające się wspaniałą postacią zewnętrzną, nader korzystnie przedstawia się też co do treści. Osobliwie zalecają się naukowo opracowane ustępy: o klimacie Iwonicza w porównaniu z Krakowem, Lwowem i Czerniowcami; o składzie wód iwoniczkich porównanym z innymi tego rodzaju zdrojowiskami europejskimi; rozprawa o stosunku miesiączkowania i jego zboczeń do zółzów, oraz o leczeniu zdrojowo-kąpielowem tychże zboczeń; nareszcie program prac Komisji balneologicznej wypracowany przez Dra Lutostańskiego.

Co się tyczy nowych łaźni w Iwoniczu, urządzonych na 49 wanien, (o których była wzmianka w Nr. 22 „Przegl. lek.“ w protokóle z posiedzenia Tow. lek. krak.), to dowiadujemy się, że takowe zostaną w pierwszych dniach czerwca r. b. oddane do użytku publicznego: gdyż do tego czasu ma być wykończona w zupełności część mieszcząca w sobie 29 wanien. Wniosując z opisu Dr. Lutostańskiego, sądzimy, że wspaniały ten gmach, stawiany według planu

P. Księżarskiego, będzie prawdziwą ozdobą zdrojowiska, tém bardziej, że przez urządzenie ogrzewalni, maszyny parowej i rur miedzianych polerowanych uczyniono zadosyć wszystkim najbardziej wyszukany wymogom balneotechniki. Na około łaźni ma być wystawiony wkrótce wspaniały chodnik kryty według planu P. Prylińskiego. Powyżej łaźni urządzono staw z pływającą wodą, $\frac{1}{2}$ morgi obszaru mający, z dnem tarasowatém, tak, że bezpiecznie kąpać się mogą osobno dzieci i osoby dorosłe, dla których wystawiono 4 łaźni zamykane opatrzone kosztami i przyrzędem do puszczenia bieżącej wody.

* Lwów. Dnia 3 czerwca r. b. obchodzić tu będzie 50-letni jubileusz swego zawodu lékarzkiego Dr. Feliks Maciejowski, mąż ze wszech miar godny wielkiego poważania. Urodził się w Jarówce w obwodzie Sanockim w r. 1799. Szkoły kończył w Przemyślu, filozofję we Lwowie, a medycynę w Wiedniu, gdzie dnia 3 czerwca 1826 otrzymał dyplom doktora. Cztery lata następne spędził za granicą, odbywając podróż naukową. W r. 1830 powrócił z Francji do Warszawy i tam został naczelnym lékarzem jednego ze szpitali wojskowych i otrzymał krzyż *Virtuti militari*. Od r. 1832 zamieszkał we Lwowie, gdzie wkrótce nieskazitelnym charakterem i nauką zjednał sobie ogólną wziętość. Od r. 1848 do 1872 był bez przerwy radcą miejskim. Za jego wpływem rozwiązało się we Lwowie dawne Towarzystwo lékarzkie, obradujące po niemiecku; on też nawzajem należał do pierwszych założycieli Towarzystwa lékarzy galicyjskich tamże (r. 1867) i był przez dwa pierwsze lata jego prezesem.

Epidemije. Według gazety „the Lancet“ dżuma w Mezopotanii się wzmaga: w Hillah zmarło na nią od 15 do 21 kwietnia 159 osób, a w Bagdadzie od 16 do 25 kwietnia 336 osób. Korespondenci dzienników lékarzskich wiedeńskich atoli twierdzą, że jestto tylko bagiennica (*malaria*) złośliwa.

Nekrologija. W Paryżu umarł sławny fabrykant narzędzi chirurgicznych Charrière, skromny i zawsze z pomocą gotowy współpracownik niemal wszystkich chirurgów francuzkich z ostatnich lat 50.

Konkurs. Urząd gminny w Willamowicach (starostwo Bialskie) rozpisuje konkurs po dzień 30. czerwca na posadę lékarza miejskiego z pensją 200 złr. rocznie i wolném pomieszkaniem. Ubiegający się winni być doktorami medycyny.

Wiadomości osobowe. Na miejsce zmarłego Traubego powołany został do Berlina Prof. Leyden ze Strasburga.

Dr. Franciszek M. Rojecki osiadł w Stanisławowie.

Dr. Kazimierz Zabierowski osiadł w Żmigrodzie.

Dr. Bazyli Kluczenko, fizyk miasta Seretu, b. asystent kliniki chirurgicznej w Krakowie, został mianowany lékarzem powiatowym IX klasy służbowej w Storożyncach na Bukowinie. Jestto pierwszy przypadek obsadzenia podług nowej ustawy, która wymaga egzaminu urzędowo lékarzkiego, aby pozyskać posadę w służbie rządowej.

WSPOMINKI HISTORYCZNE. Dnia 8. czerwca 1675 r. umarł na Szląsku, w 72 roku życia, Dr. Jan Jonston, urodzony w Szamotułach w W. Polsce, znakomity polihistor, naturalista i lékarz. Najcenniejsze jego dzieło wyszło p. n. „Theatrum universale historiae naturalis. Francof. 1650 — 1654“, in fol., z rycinami na miedzi słynnego Mat. Meriana.

Towarzystwo lékarzkie krakowskie odbędzie we Środę dnia 7go czerwca o godzinie 5tej po południu posiedzenie zwykłe, na którem: 1) Prof. Dr. Korczyński przedstawi wyniki dwóch nowych prac w klinice lékarzkiej dokonanych. 2) Prof. Dr. Blumenstok opisz przypadek badania stanu umysłowego młodzieńca obwinionego o obrazę religii i poda uwagi nad obłąkaniem moralnym (*moral insanity*). 3) Dr. Warschauer opowie przypadek wodowstrętu i poda kilka uwag policyjno-lékarzskich.

Redaktor odpowiedzialny: Prof. Dr. St. Janikowski.

Dr. Klem. Debicki

były asystent kliniki krakowskiej
ordynować będzie jak w roku zeszłym tak i w bieżącym
w Iwoniczu.

HIPOLIT PRZEŹDZIECKI

Dr. wszech nauk lekarskich z Wiednia
zawiadamia Szanownych Kolegów, że jak w latach poprzednich tak i tego roku ordynować będzie
w Francensbadzie.
Goldener Stern.

LUDWIK GANCZARSKI

Dr. wszech nauk lekarskich,
ordynować będzie w roku bieżącym
w ZAKOPANÉM
o czém zawiadamia Szanownych Kolegów.

MARIENBAD.

Dr. Dobieszewski,

Lekarz zdrojowy, od 15 Maja, ordynuje po polsku, od godz. 3⁰⁰ do 5 popołudniu;—mieszka w Villa Helvetia. Leczy przytém elektrycznością prądem stałym i przerywanym.
NB. Za leczenie elektrycznością płaci się osobno, po 3 zlr. za posiedzenie. (3—3)

Karlsbad.

Od lat 17stu ordynuje przy zdrojach

JOACHIM HORDYŃSKI

Dr. wszech nauk lekarskich, o czém Szanownych Kolegów uwiadamia — mieszka

Britaniam.
11gie piétro.

ANTONI ROSENBERG

Dr medycyny i chirurgii

w Krakowie

zawiadamia Szan. Kolegów, że, jak dawniej, tak i w tym roku jest lekarzem zdrojowym

Karlsbadzie.

Mieszka

„zum schönen Kaiser“.

TRUSKA WIEC.

Zakład zdrojowy zostaje otwartym 15. maja 1876.

Kąpiele słono-siarczane i żelazisto-słono-siarczano-słazmowe, słono-alkaliczne zdroje rozrzedzające do picia.

Żętyca owcza własnego wyrobu, zapas wód lekarskich obcych, cztery restauracje i cukiernia.

Odległość zakładu od stacyi kolejowej Drohobycz jedna mila.

Na dworec znajdują się podwody wszelkiego rodzaju, zarząd zakładu przyjmuje także zamówienia na takowe.

Apteka, urząd pocztowy i telegraficzny w miejscu.

Lekarz zakładu Dr. Z. Rieger, krajowy radca zdrowia.

Zamówienia na pomieszkania mogą być o tyle uwzględniane, o ile dołączony zaatek ubezpiecza czas najmu.

Franciszek Krall,
dzierzawca zakładu.

ZAKŁAD KĄPIELOWY VELDES

w Krainie

stacyja kolei Rudolfa Radmannsdorf-Lees

Pora kąpielowa rozpoczyna się 1 czerwca.

Piękna okolica alpejska, nad jeziorem; 1600' nad powierzchnią morza, powietrze czyste, klimat łagodny, urządzenia wygodne.

Cieplisce (szczawia sodowo-żelazista o23°C), kąpiele w jeziorze leczenie za pomocą hidrotterapii elektroterapii.

Zalęca się szczególnie w cierpieniach nerwowych, w chorobach gośćcowych, w niedokrewności i blednicy.

Lekarz zakładowy: Dr. Maksymilijan Gumpłowicz.

Bliższych wiadomości udziela i zamówienia przyjmuje zarząd kąpielowy pod adresem.

Administration des Louisenbades
in Veldes in Krain“.

Chorzy

na choroby umysłowe i nerwowe

znajdą pomieszczenie w przytułku

król. Rady Dr. FRANCISZKA SCHWARTZERA.

Buda-Pest I Bezirk Nr. 270.

Léczeniem umysłowo chorych kieruje Docent Schwartz, a chorych na cierpienia nerwowe Docent Kétly.



Dyplom uznania gospod. wystawy w Mistelbach i Medal zasługi gospod. wystawy w St. Gallen 1875.

Największy wybór przedmiotów optycznych lekarskich cęplomierzy

do oznaczania ciepłoty ciała począwszy od 1 zlr. Cęplomierze dla zakładów kąpielowych i leczniczych, izb szpitalnych od 50 kr. począwszy. Barometry, drobnowidze od 5 zlr. do 120 zlr., jak również wszelkiego rodzaju lunety, binokle, lornety od 4 zlr. począwszy, okulary złote, cwikery z kryształowemi szkłami od 4 zlr. począwszy. Okulary patentowane od 1 zlr. 50 kr. począwszy z najdelikatniejszymi pereoskopicznymi szkłami krystalicznymi własnego wyrobu są zawsze na składzie u

R. WEITRUBY

Praga grosse Carlstrasse Nr. 6 neu.

LACTICIN

Jedyny nieomylny środek przeciw

MIGRENIE

który przy rozpoczęciu bólu głowy po 25 kropli na cukrze użyty dalszemu rozwojowi tej przykrej słabości tamę kładzie.

Cena jednéj flaszeczki 1 zlr

Do nabycia u wynalazcy A. Bohussa aptekarza w Jarosławiu; w Krakowie u PP. Trauczyńskiego, Stockmara, Redyka; we Lwowie u PP. Ruckera i Piepesa, tudzież we wszystkich aptekach większych miast Galicyi.

ZDRÓJ WIKTORYI w EMS

Die **EMSER**

VICTORIA-

FELSENQUELLE

posiada wedle rozbioru p. Prof. Freseniusza obok jednako-
wych składników mineralnych znaczny nadmiar kwasu wę-
glowego (Victoriaquelle 1.20 — Kränchen 1.03), woda więc
z tego źródła daje się dłużej utrzymać w stanie nierozło-
żonym i jest do rozsyłki — dla leczniczego użycia w domu, —
odpowiedniejszą, niż wszelkie inne źródła Emskie. Napeł-
nianie odbywa się najstaranniej przy użyciu najlepszych ma-
teryjłów. Woda ta znajduje się na składzie we wszystkich
znaczniejszych handlach wód mineralnych, które też dostar-
czają Panom Lékarzom próbek za darmo.
Administrcyja zdrojów König Wilhelms Felsenquelleu.

ASTMY

Dusznosc, chrypka, katary za-
dawnione i wszelkie cierpienia ka-
nałów oddechowych ustępują po
użyciu Rurek antiastmatycznych
p. Levasseura, 19. rue de la Mon-
naie w Paryżu.

Dostać można w składach materjałów aptecznych P. Gallego i J. Mrozow-
skiego ulica Miodowa w Warszawie; w Krakowie w aptece p. J. Trauczyńskiego;
we Lwowie w aptece p. Mikolascha; w Brodach w aptece p. Kullaka

NEWRALGIE

wszelkie cierpienia nerwowe ka-
żdziej chwili ustępują po użyciu pi-
gułek antineuralgicznych Dra CRO-
NIER. Skład w Paryżu w aptece
p. Levasseur, rue de la Monnaie 19.

Józef Witoszyński

z Warszawy

odszczególniony medalem zasługi
fabrykant narzędzi chirurg. i nożowniczych,
w Krakowie, ul. Florjańska 1. 323,

poleca swą fabrykę narzędzi chirurgicznych oraz maszyn ortopedycznych,
bandażów wszelkiego rodzaju, jako to: paski pachwinowe, pasy brzuszne,
pępkowe, oraz wyroby gumowe i metalowe, klizopompy francuskie, iryga-
tory, pulweryzatory, aparata inhalacyjne, wstrzykawkki podskórne, poduszki
kauczukowe, respiratory i pończochy gumowe, kleszcze położnicze, pugila-
resy z narzędziami lékarskimi z najlepszej fabryki francuskiej Colina
dawniej Chariera oraz własnego wyrobu.

Wszelkich narzędzi dostarczam po cenach wiedeńskich ręcząc za dokła-
dność wykonania tychże.

Daléj polecam wielki skład wszelkich wyrobów stalowych własnej fa-
bryki i angielskich, jak: noże stołowe i do wetów, scyzoryki, brzytwy, nożyczki,
nożyce krawieckie, do strzyżenia owiec, jakotéż ogrodowe, puszczađla (troakar)
dla bydła, wreszcie reiszeigi po różnych cenach i w najlepszych gatunkach.

Wszelkie miejscowe i zamiejscowe zamówienia, reparacje i ostrzenia,
uskuteczniają się w jak najkrótszym czasie po cenach umiarkowanych.

OZONOWA woda t. j. elektryczny kwasoród do picia i
wdechania sprawia natychmiast wzmoże-
nie się apetytu, snu, trawienia i poprawia
cerę przez czyszczenie krwi i wzmocnienie systemu nerwego
nawet w najuporczywszych przypadkach. Zaleca się szczególniej **cierpią-
cym na piersi serce i nerwy (osłabienie)** a przeciw **Diphtheritis** używa
się **bardzo skutecznie**. — 12 flaszek zgęszcz. wraz z opakowaniem = 13 Mk., 12
flaszek pojedynczej wraz z opak. = 10 Mk. Proszekta darmo. **Składy urzadzają się.**
M. BURKHARDT, Aptekarz, Berlin S. W., Schützenstrasse 10.

ELIXIR ET DRAGÉES DU D^r RABUTEAU

(Lauréat de l'Institut de France)

ELIXIR I PIGUŁKI DOKTORA RABUTEAU wypróbowane zostały w szpi-
talach paryzkich przez professorów Fakultetu Medycznego, którzy zalecają
je jako skuteczniejsze od wszelkich preparatów zalecanych.

Preparata te z CHLORKU ŻELAZA leczą BŁADACZKE, WYNEDZIENIE, NIEDO-
KRWISTOŚĆ, regulują ODPLYWY MIESIĘCZNE, wzmacniają ORGANIZMY WYCZER-
PANE i OSŁABIONE, niesprawiając nigdy ZATWARDZENIA.

Dostać można w znaczniejszych aptekach.

Sprzedaż hurtowa w PARYŻU, u P. CLIN et C^e, ulica Racine, 14.

SYROP SOSNOWO BALSAMICZNO ZIOŁOWY

ALEKSANDRA MAŃKOWSKIEGO

Magistra Farmacyi

w Przemysłu.

Skuteczny w uporczywych kaszlach
towarzyszących przewlekłym nie-
żytom błony śluzowej oskrzeli płuc,
léczący śluzoropotoki rozstrzeni o-
skrzelowej, jako téż rozedmy płu-
cowej; niezawodny w kokluszu.

Sposób użycia:

W nieżytach (katarach) używa się 4 ra-
zy dnia po łyżce stołowej; w kokluszu
co 2 godziny łyżeczkę od kawy.

(Cena 1 złr. w. a.)

Główne składy utrzymują w Kra-
kowie **W. Redyk** w aptece pod Baran-
kiem; we Lwowie p. Z. Rucker; w Czer-
niowcach p. W. Beldowicz;

oraz jest do nabycia w aptekach:

w Bochni u p. Reissa; w Brodach u p. Wito-
sławskiego; w Bóbrce u p. Międlieckiego; w Beł-
zie u p. Grossa; w Busku u p. Wysoczańskie-
go; w Drohobyczu u p. Kleczkowskiego; w Ja-
rosławiu u p. Bohusa; w Jaśle u p. Paleha;
we Lwowie u p. Radołowicza i p. J. Piepasa;
w Łanenciu u p. Schulza; w Kołomyi u p.
Sidorowicza; w Przemysłu u p. Tarczyńskie-
go; w Przemyslanach u p. Baranowskiego;
w Nowym Sączu u p. Filipka; w Rzeszowie u
p. Kalinowskiego; w Stanisławowie u p. Ste-
chera; w Stryjau p. Drągowskiego; w Tarno-
polu u p. Jamrogiewicza; w Starym Sączu
i Szczawnicy u p. K. Jezierskiego; w Tarno-
wie u p. J. Reida

CAPSULES ET DRAGÉES
AU
BROMURE DE CAMPHRE
Du Docteur CLIN
LAURÉAT DE LA FACULTÉ DE MÉDECINE A PARIS
(PRIX MONTHYON)

KAPSUŁKI I PIGUŁKI Dra CLIN z Bromku
kamforowego używają się w słabościach
mózgu i nerwów, chorobach serca i kana-
łów oddechowych, a szczególnie następują-
cych: Asmie, Bezsenności, Biciu serca,
Hysteryach, Padaczkce, Zawrotach, Obłą-
dzie, Boleściach głowy, Dolegliwościach
narządu moczopłciowego, dla ukojenia
wszelkich rozdrażnień nerwowych.

WPARYŻU u P. CLIN et C^e, ul. Racine, 14.
Dostać można w znaczniejszych aptekach.

A. HOCHSINGER Aptekarz w Warasdynie

poleca do łaskawych prób P. T. Panom Lékarzom swoje wedle przepisu lékarskiego przygotowane.

„BOUGIES MEDICINALES“

z Taniną, Zinc. sulf. Cupr. Plumb. Mum. Kal. iod. et bromat. Argent nitr. Extr opii. Bismuth. subnitric., Kal. hypermangan. i Ferr. sesquichlor i t. d. Bougies medicinales są najstaranniej przyrządzone na sposób zwykłych stoezków z jednostajnym rozdzieleniem rozpuszczonych léków dla tego téż nie mogą przydarzać się szpary, złamania i pęknięcia. Możliwość dokładnego ograniczenia do tych miejsc, na które działać chcemy jak również dokładne dozowanie użytych léków stanowią zalety każące się spodziewać że Bougies med., znajdują jak największe rozpowszechnienie między publicznością lékarską.

Liczne próby w praktyce cywilnej i wojskowej stwierdziły jak najświetniej ich praktyczne użycie i wielkie zalety.

Cena kartonu (10 sztuk podwójnych świeczek, 20 użyć) 1 fl. 50 kr. — pojedynczo 20 kr.

Równocześnie polecam najmocniej moje „Bougies vaginales solub.“ i „Supositor. gelat. solub.“ z dowolnym lékiem we wszelkich dozowaniach.

Niniejszém stwierdzam że używałem „Bougies medicin“ wziętych od Pana Aptekarza Hochsingera w Warasdynie w wielu przypadkach długotrwałej rzerzączki cewki moczowej i po największej części osiągnąłem wynik korzystny.

Dr. A. Ludvik

Buda-Peszt 28 marca 1876 r.

Lékarz ordynujący w szpitalu św. Jana.

RUDOLF THÜRRIEGL

Fabrykant chirurgicznych narzędzi WIEDEN

Alservorstadt am Glacis. Schwarzschanerhaus Nr. 5.

poleca się ze wszystkimi do tego rodzaju należąciami artykułami
wedle najnowszej konstrukcyi.

Dokładne cenniki przesyła na żądanie darmo.

Apteka pod GWIAZDĄ w Krakowie

KONSTANTEGO WISZNIEWSKIEGO

przy Ulicy Floryjańskiej

utrzymuje na składzie

Wody mineralne ze zdrojowisk tak krajowych jak i zagranicznych
sprzedając takowe skrzyniami i flaszkami.

Również kąpiele z soli mineralnych i igliwia sosnowego.

Uzdowisko i zakład leczenia wodą

Priessnitzthal

blisko Mödling i Brühl, 3/4 mili od Wiednia koleją południową także leczenie gimnastyczne elektryczne wzięwaniami i dyjetetyczne.

Otwarcie 20 Kwietnia.

Zupełne utrzymanie (mieszkanie, żywność, kąpiele) tygodniowo 23 zlr. a. w.
Prospekta i bliższa wiadomość w Wiedniu Schottenring 9. I. piętro. od 3—5 pop.
Dr. Ignacy Fränkl.

ELIXIR

COCA

P. J. BAIN

ENERGICZNY ŚRODEK TONICZNY WZMACNIAJĄCY I POBUDZAJĄCY.

Najdzielniejszy i najpewniejszy środek powracający wyczerpane siły przez choroby i przez nadużycia wszelkiego rodzaju. Przewyższa chininę co do działania tonicznego. Działa szybko i pewno w osłabieniu płciowem, upośledzonym i bolesnem trawieniu, bladej i wynędznieniu.

W PARYŻU u P. E. FOURNIER et C^{ie}, ulica

d'Anjou-St. Honoré, 56; w Warszawie, w składach materyałów aptecznych PP. Mrozowskiego i Gallego; we Lwowie, w aptece P. Mikolascha; w Krakowie, w aptekach PP. Trauczyńskiego i Redyka; w Poznaniu, w aptece P. Dra Maukiewicza.

WINO

COCA

P. J. BAIN

Auxilium orientis,

przyrządzone z dotychczas jeszcze nieznanych roślin wschodnich, nadzwyczajnej siły leczącej, badane przez pierwsze powagi w chemii i medycynie usuwa już w najwyższym okresie nieuleczalności znajdujące się:

Epilepsyje Padaczki Szaleństwa

Kurcze piersiowe i żołądka.

Przed użyciem mego przetworu upraszam o szczegółowy opis choroby poczem posłam natychmiast przetwór wraz z dokładną wskazówką użycia i przepisami zachowania się w czasie leczenia za pobraniem.

Przestrzegam wyraźnie przed tymi ludźmi, którzy tylko na kieszeń pacyjentów spekulują nie dając jako środek swoisty nie innego jak rozczyn bromku potasu.

NB. Nie zamożni chorzy bywają uwzględnieni.

Silvius Boas,

Wynalazca Auxilium orientis,
Specyjalista dla cierpień nerwowych i kurczowych.

Godziny ordynacyjne od 8 — 10 przedpołud.,
2 — 4 popołud.

Berlin SW., Friedrichstr 22., I. piętro.

Umiejętne zdanie o środku wynalezionym przez Pana Sylwiusa Boas przeciw padaczce i szaleństwu, nazwanym Auxilium orientis.

Świetne skutki stwierdzone przez umięjętne powagi i przez znaczną liczbę cierpiących po użyciu tego środka osiągnięte zniewoliły mię na wezwanie poddać ten wyrób dokładnemu umięjętnemu badaniu. Na podstawie wyników tego badania wydadę wedle mego obowiązku orzeczenie, że środek ten nie zawiera żadnych zdrowiu szkodliwych istot raczej bardzo dziełne, które w kurczowych i padaczkowych napadach jak szaleństwo zawdzięczających powstanie swe albo osłabieniu systemu nerwowego, robakom, nagromadzeniom w żołądku itd. wysoce skutecznymi się okazały i przez najświetniejszych lékarzy używane były tak, że środek ten można uważać za specificum antiepilepticum.

Obowiązkiem więc każdego komu dobro i boleść bliźnich na sercu leży, wedle możliwości współdziałać, aby ten tak cenny środek znalazł rozpowszechnienie.

Berlin w Marcu 1875.

(L. S)

Dr. Jan Müller,

F. W. Radca lékarski.

Dla fabryk wody sodowej

Amorficzny magnezyt do osiągnięcia czystego kwasu węglanego jest u mnie po najtańszych cenach na składzie.

Th. Bindtner, spedytor

w Wiedniu, I. Zeidlitzgasse 4.

SÓL SEDLITZ CHANTEAUD.

Ten piękny przetwór w ziarenkach bardzo skutecznie utrzymuje czystość krwi, usuwa zaparcie stolca i zapobiega gorączkom zapalnym.

Podług uczonego profesora BURGGRAEVA, używanie codzienne Soli Seidlitz odwodnionej, jest najpraktyczniejszym sposobem przedłużenia życia i uniknięcia wielu chorób.

LEKI DOZOMETRYCZNE.

Profesora BURGGRAEVA z Gandawy.

Przetwory streszczone (Kwintesencje) przygotowane z alkoholi-dów i wyrobów chemicznych najczystszych, w postaci ziarenek dozo-wanych matematycznie, z pomiędzy tych leków:

KWASYN jest najcenniejszym środkiem **przeczyszczającym i wzmacniającym żołądek.**

KAFEIN jest lekiem najdzielniejszym przeciw **migrenie.**

WODOŻELAZOSINIAN CHININU jest najpewniejszym środkiem przeciw **nerwobólom.**

BROMEK KAMFORY jest dzielnym lekiem kojącym w **cierpieniach nerwowych.**

Ch. CHANTEAUD, aptekarz et Cie

54, rue des Francs - Bourgeois, à Paris.

W Warszawie, w składach materyjów aptecznych PP. Mro-zowskiego i Gallego, w Krakowie w aptekach: P. Trauczyńskiego i Redyka, we Lwowie w aptecce P. Mikolasch.

Dicka koncesyjowana maść ogólna
(pospolicie znana pod nazwą Dicka maści cudownej)

na członki odmrożone, odgniotki, odziebiny, stare i świeże rany, dnę i krwawnice itd. poleca cierpiącym i publiczności do wielostron-nego użytku prócz z większej części aptek Państwa niemieckiego i Cesarstwa austry-ackiego także sam fabrykant

Wilh. Dick
Zittau w Saksonii.

Dick's concessionirte Universal-Heilsalbe

(im Volksmunde Dick's Wundersalbe genannt)
für erfrorene Glieder, Hühneraugen, Frost-beullen, alte und frische Wunden, Gicht-Haemorhoidal u. dgl. m. empfiehlt dem lei-denden Publikum zum vielseitigen Gebrauch ausser den meisten Apotheken des Deutschen Reiches und der k. ö. österreichischen Staaten der Fabrikant

Wilh. Dick.
Zittau in Sachsen.

HOGG, APTEKARZ, 2, RUE DE CASTIGLIONE, PARYŻ. JEDYNY PREPARATOR.

PILULES de PEPSINE de HOGG

PIGUŁKI Z PEPSINY HOGGA.

Preparatowi temu nadano specjalnie kształt pigulek dla zabezpieczenia go od wpływu po-wietrza; zachowano tym sposobem wszelkie własności temu nader pożądanemu lekarstwu i uczy-niono skuteczność jego niezawodną. — Pigułki Hogga przygotowują się w trojaki sposób:

1° **PIGUŁKI HOGGA z CZYSTEJ PEPSINY** przeciwko upośledzonemu trawieniu, goryczy, wymiotom i innym przypadłościom, specjalnym żołądka.

2° **PIGUŁKI HOGGA z PEPSINY w połączeniu z żelazem odkwaszonym przez wodoród** przeciw słabościom żołądka powikłanym niedokrwistością, niemocą ogólną, etc., bardzo są wzmacniające.

3° **PIGUŁKI HOGGA z PEPSINY w połączeniu z lodanem żelaza** niepodlegającym rozkła-dowi, przeciw słabościom skrofalicznym, lymfatycznym, sifiltycznym i piersłowym.

PEPSINA przez połączenie z żelazem i lodanem żelaza łagodzi własności drażniące jakie lodan żelazo wywierają na żołądek osób nerwowych i drażliwych. — Pigułki Hogga sprzedają się je-dynie we flakonach trójgraniastych i znajdują się w głównych aptekach.

Dostać można w Warszawie w składach materyjów aptecz. P. Gallego i J. Mrozowskiego; we Lwowie w aptecce P. Mikolasch; w Krakowie w aptekach PP. Trauczyńskiego i Redyka;

Należy podać rękę szczęściu!

375,000 marek

czyli 218.750 zfr. M. Połudn.

jako główna wygrana w najkorzystniejszej razie na najnowszą wielką loteryi odbyć się mającej za dozwoleniem i rękąmi wysokiego Rządu.

Korzystnie urządzonym jest nowy plan w ten sposób że w ciągu kilku miesięcy w 7 ciągnięciach niezawodnie rozlosowanych zostanie 13.400 wygranych między którymi znajduje się główna wygrana wględnie 375.000 marek czyli zfr. 218.750 M. Połud., w szczególności zaś

Wygr.	marek	Wygr.	marek
1	250.000,	6	15.000
1	125.000,	7	12.000
1	80.000,	11	10.000
1	60.000,	26	6.000
1	50.000,	55	4.000
1	40.000,	200	2.100
1	30.000,	412	1.200
3	30.000,	621	500
1	25.000,	700	250
5	20.000,	24.350	138

i t. d.

Na najbliższe pierwsze ciągnięcie tej wielkiej przez Państwo poręczonej loteryi urzędownie przeznaczone

już 14 i 15 czerwca rb.

kosztuje do tego ciągnięcia

1 cały los oryginalny 6 mrk. czyli 3½ zfr.
1 połowa losu oryg. 3 mrk. " 1¾ " "
1 ćwiartka " 1½ mrk. " 90 kr.

Wszelkie zlecenia wykonane zostaną natychmiast z największą troskliwością za nadesłaniem gotówki, przekazu pocztowego, lub za pobraniem pocztowym, a każdy otrzyma od nas herbem państwa opatrzony los oryginalny do rąk.

Do zamówień dołączymy potrzebne pła-ny urzędowe gratis, a po każdym ciągnięniu każdemu interesantowi prześlemy bez żądania wykazy urzędowe.

Wypłata wygranych nastąpi zawsze za-raz pod ręką Państwa, a można ją otrzymać albo przez przesłanie wprost albo na żądanie interesantów za pośred-nictwem naszych stosunków po wszystkich większych miejscowościach Austrii.

Naszemu zakładowi sprzyja zawsze szczęście i już nieraz mieliśmy przyje-mność między wielu innymi i znacz-nymi wygranymi wypłacić główne wygrane wprost naszym interesantom.

Prawdopodobnie niezawodnie liczyć można przy takim przedsię-wzięciu na pewnej podstawie o-partem na żywy udział, zechce więc każdy już dla bliskiego ciągnięcia wszelkie zlecenia przesłać wprost w jak najkrótszym czasie pod adresem

Kaufmann & Simon

Kantor bankowy i wymiany w Hamburgu.

Zakup i sprzedaż wszelkich rodzajów obli-gów państwa, akcyj kolejowych i losów pozyczkowych. (65)

PS. Dziękujemy niniejszemu za zaufanie jakim nas dotąd obdarzano a zapraszając przy rozpoczęciu nowego losowania do udziału starać się będziemy i nadal przez zawsze szybką i rzetelną usługę pozyskać sobie zupełne zadowolenie naszych szano-wanych interesantów. Wyżej podpisani.

Syrupus et Vinum chinae ferruginosum

wyrobu Grimault et Comp.

Ulepek ten zawiera w łyżce stołowej 10 centigramów wyciągu kiny cisłej (cort. chin. fusc.) i 20 centigramów fosforanu sody i żelaza. Jest to jeden z najprzyjemniejszych przetworów żelaznych wzmacniających, co do składu znanych najdokładniej. Dwa te przetwory bywają znoszone przez najkłiwiejszych chorych, którzy nie mogą znieść innych przetworów żelazo zawierających.

Przetwory Matico

aptekarza Grimault w Paryżu.

Przetwory te, których skuteczność w śluzotoku stwierdzoną została, tak we Francji, jak i w innych krajach przez liczne spostrzeżenia lekarskie, są następujące:

1. Kapsułki Matico. Odznaczają się one tém od torebek galaretowych zawierających balsam kopaiwiany ciekły, że natychmiast się rozpuszczają, nie dochodząc do żołądka, nigdy nie sprawiają womit i w ogóle są skuteczniejsze. Dzienna dawka wynosi 12 do 16 takich torebek.

Cygarety z Cannabis indica

aptekarza Grimault et Comp.

w Paryżu.

Cygarety te napojone żywicą z konop indyjskich i saletry dają pomyślnie rezultata przy użyciu ich w dychawicy (Asthma), niezycie oskrzelów, ochrypłości głosu, utracie głosu i suchotach krztaniowych.

Lekarz częstokroć spostrzega znaczne natychmiastowe polepszenie w przypadkach, które opierały się działaniu leków arsen zawierających, leków opajających, makowca, beladony i stramonium.

Pankreatyn Defresna

Sok trzustkowy jest pierwiastkiem skutecznym, który w narządach trawienia ma własność rozpuszczania skrobi, tłuszczów i tych części składowych pożywienia, których pepsyna strawić nie mogła.

Pankreatyn którego Pan Defresne dostarcza lekarzom w postaci proszku jest dwojście razy dzielniejszym niż pepsyn. Środek ten przepisywanym bywa przez lekarzy, przeciw nie strawności, wymiotom, brakowi apetytu, rozwolnieniu, bólowi żołądka i utrudnionym ozdrowieniom.

Dawka 1 gr. na dzień.

Każda łyżka zawiera ½ gr.

Dostać można: w Warszawie w składach materyałów aptecznych PP. Mrozowski i Gallego; w Krakowie w aptekach PP. Trauczyńskiego pod koroną i W. Redyka; we Lwowie w aptekach PP. P. Mikolascha, Berlinera; w Brodach w aptece P. Kullaka i P. Franzosa; w Czerniowcach w aptece P. Golichowskiego w Kijowie braci Marcinczyków.

PRAWDZIWE

przeciwnawne przeciwoścócowe

Ziółka przeczyszczające

(Czyszczące krew przy dnie i gościu)

Aptekarza WILHELMA

Za pozwoleniem c. k. kancelarii nadwornej odnośnie do postanowienia datowano w Wiedniu d. 7 Grudnia 1858.

stanowią

JAKO LECZENIE ZIMOWE jedyny pewnie działający środek krew czyszczący, bo tak używały go z najlepszym skutkiem i odpowiednio ocenily najpierwsze lekarskie znakomitości „EUROPY“.

Zabezpieczone przeciw fałszowaniu patentem Jego c. k. Mości. Wiedeń 28 Maja 1871.

Ziółka te czyszczą cały ustrój; jak żaden inny środek przenikają części ciała i wydalają z niego przy wewnętrznym użyciu wszelkie nieczyste złoże chorobowe, a skutek ten jest zupełnie stałym.

Gruntowne wyleczenie z dny, gościu nóg dziecięcych i zastarzanych uporczywych cierpień, ciągle jątrzących się ran, jak również z wszelkich wyrzutów skórnych i płciowych, zaskórników po ciele i twarzy łupieżu i kiłowych wrzodów.

Szczególnie skutecznymi okazały się te ziółka przy nawalach do wątroby i śledziony jak również w stanach krwawnicowych, żółtaczce w gwałtownych bólach nerwowych, mięśniowych i stawowych w gniececiu w żołądku, wiatrach, zatkaniach kiszki, dolegliwościach moczowych, polucyach, osłabieniu u mężczyzn a upławach u kobiet itd.

Cierpienia jak zolzy i nabrzmienia gruczołów szybko i gruntownie leczy ciągle używanie tych ziółek bo one są lekko rozwalniającym i moczością środkiem. Liczne świadectwa uznania i pochwały, które na żądanie przesyła się darmo stwierdzają prawdziwość powyższych podań.

Na dowód tego przytaczamy szereg następujących pism uznających:

Do Pana Fr. WILHELMA Apt. w Neunkirchen.
Sagor kwietnia 1873. Upraszam Pana uprzejmie o przysłanie mi śpiesznie pocztą z pobraniem pocztowym jeszcze dwóch paczek już raz mi przesyłanych Ziółek Wilhelma przeciwnawnych i przeciwoścócowych i muszę Panu tymczasem wyrazić gorące podziękowanie, albowiem już ta pierwsza paczka znaczne sprawiła polepszenie u mej żony choć ona już lata na gościec i zatwardzenie cierpi, a jest nadzieja, że przyjdzie całkiem do zdrowia, bo już wszelkich środków leczniczych próbowałem, a żaden tak pomyślnego wyniku nie sprawił.

Ernest Zeynard. urzędnik fabryczny.

Neutra 23 kwiet. 1873. Już od wielu lat cierpiałem na najstraszniejsze dolegliwości gościuowe tak, że miałem rany w nogach, z których dość ropy wypływało. Tysiącnie dzięki za prawdziwe Ziółka krew czyszczące Wilhelma przeciwnawne i przeciwoścócowe, które mi WPan w listopadzie 1872 r. przysłałeś. Te 2 paczki Ziółek, ukoiły moje bole, i przyprowadziły mię zupełnie do zdrowia, to, co było niemożliwem innemi środkami, za co raz jeszcze serdeczne dzięki przesyłam. Polecałm tu te prawdziwe Wilhelma przeciwnawne i przeciwoścócowe Ziółka krew czyszczące kilku chorym jako najbawiennejsze Ziółka.

Wiecznie wdzięczna Alojzia Döller.

Bukareszt 21 maja 1873. W skutek użycia prawdziwych Wilhelma Ziółek krew czyszczących przeciwnawnych i przeciwoścócowych pomyślny wynik osiągnąłem u Pani Hrabiny Paracim, dobrze na naszym dworze położonej i lubionej.

Ta Pani, która dawniej na gościuowe napady w nodze cierpiała daleko rzadziej obecnie od czasu użycia tych Ziółek przez takowe nagabywaną bywa i występują one w bardzo małym stopniu. Gdy obecnie ta Pani w skutek mej rady unika użycia wina, mam nadzieję przy dalszym użyciu tych ziółek Wilhelma krew czyszczących przeciwnawnych i przeciwoścócowych całkiem uwolnić ją od jej cierpienia. Przeświadczony o dobrym skutku zalecać będę teraz wszędzie te Ziółka Wilhelma.
Dr. Van Kloger.

Ostrzega się przed fałszowaniem i oszustwem.

Prawdziwych przeciwnawnych, przeciwoścócowych ziółek przeczyszczających Wilhelma, dostać można tylko w pierwszej międzynarodowej fabryce przeciwnawnych, przeciwoścócowych Ziółek przeczyszczających Wilhelma w Neunkirchen pod Wiedniem, lub w mych składach po dziennikach ogłoszonych.

Pakiet na 6 dawek podzielony, przyrządzony wedle przepisu lekarskiego wraz z opisem sposobu użycia w różnych językach, kosztuje 1 zlr., prócz tego na stempel i opakowanie 10 kr.

Dla dogodności P. T. Publiczności prawdziwych przeciwnawnych, przeciwoścócowych Ziółek przeczyszczających Wilhelma dostać także można:

w Krakowie w Aptecce Józefa Trauczyńskiego	(64)
„ w Sklepie Józefa Jahna	
w Jarosławiu u Ludw. Wisłockiego Apt.	w Nowym Sączu u W. Fillipka Apt.
w Lwowie u Zyg. Ruckera Apt.	w Oświęcimiu u Konst. Słabarskiego. Apt.
„ Jak. Baisera Apt.	w Podgórzu u Józefa Skakalskiego Apt.
„ Kar. Schubutha.	w Przemyślu u Fr. Gaidetschki.
„ Jak. Piepessa. Apt.	w Rzeszowie u W. Kalinowskiego Apt.
„ K. Krzyżanowskiego Apt.	w Tarnowie u Edw. Ranka Apt.
w Nowym Targu u Karola Lauera.	W. d. A. Wielogórskiego.